**Ćwiczenia oddechowe**

* Na łące wieje mały wiaterek – dziecko dmucha lekko na trzymany przed ustami pasek papieru.

Teraz wiatr jest mocniejszy – dziecko dmucha mocniej. (Wdech nosem, wydech ustami, długi i powolny)

Wiatr się uspokoił. Możemy wąchać kwiaty (wdech nosem – wydech nosem).

* „Wietrzyk i wicher” autor: Dominika Góra

Dzieci otrzymują wiatraczki. Rodzic recytuje wierszyk, a dziecko wykonuje ćwiczenie oddechowe. Za każdym razem, gdy w wierszu jest mowa o wichrze, dziecko wykonuje głęboki wdech nosem i mocny wydech ustami. Kiedy mowa o wietrzyku – robią głęboki wdech nosem i delikatny powolny wydech.

W lasach, w polach gdzieś hulały

- wicher duży, wietrzyk mały.

Wicher czapki ludziom zrywał,

wietrzyk się w gałązkach skrywał.

Wicher łamał wielkie drzewa,

wietrzyk ptakom w gniazdku śpiewał.

Wicher wziął do tańca burzę,

wietrzyk zaś kołysał róże.

W lasach, w polach gdzieś hulały

- wicher duży, wietrzyk mały.

**Ćwiczenia aparatu artykulacyjnego**

* Nad kwiatami fruwają motyle – język wykonuje ruchy pionowe przy szeroko otwartych ustach.

Dookoła kwiatów fruwają pszczoły – oblizywanie warg.

Muchy latają zygzakiem – język przesuwa się od kącika do kącika ust.

Biedronka ma kropki – „stawianie kropek” językiem na podniebieniu.

Ślimak wychodzi z muszli – język przeciska się między zębami.

Ślimak zsuwa się po listku – język „ślizga się” po podniebieniu.

* „Rośnie zboże” – autor: Katarzyna Tomiak- Zaremba

Przyszła wiosna, słońce mocno świeciło, na polu stopniały śniegi (*kreślenie językiem kółeczek w lewo/ prawo*). Wozem zaprzęgniętym w konia na pole przyjechał rolnik (*kląskanie*). Zaprzągł konia do pługu i zaczął orać ziemię (*naprzemienne wypychanie policzków powietrzem*). Potem przypiął brony i zabronował wszystkie bruzdy (*wyciąganie języka ułożonego w „łopatkę”*). Koń parskał radośnie przy pracy (*parskanie*). Kiedy pole było przygotowane, rolnik wziął ziarno i zaczął wysiewać zboże (*dotykanie językiem raz górnej, raz dolnej wargi*). Po pracy wrócił do domu (*kląskanie*). Minęło wiele dni, podczas których na ziarna padał deszcz (*odgłosy: kap, kap, kap*) i świeciło słońce (*kreślenie językiem kółeczek w lewo/ prawo*). Wysiane nasiona powoli zaczęły kiełkować powoli ku górze (*dotykanie czubkiem języka podniebienia*). Rosły coraz wyższe i wyższe (*dotykanie górnej wargi*). Kiedy rolnik pojawił się po kilku dniach na polu (*kląskanie*), uśmiechnął się radośnie, widząc całe pole porośnięte młodym, zielonym zbożem (*uśmiech*).

**Ćwiczenia artykulacyjne**

* Odgłosy przyrody i cywilizacji:

- Szszszsz… - szumią drzewa

- Żżżż… - przelatuje samolot

- Bzzz… - brzęczą pszczoły

- Cyk, cyk, cyk… - cyka świerszczyk

- Cz… cz… cz… - obok łąki przejeżdża pociąg

* Wiersz pt.: „Czary mary”, źródło: D. Krupa, *Rymowanki – utrwalanki…*

Czapla czarną ma czuprynę,  
Kaczka wpadła w pajęczynę,  
Puchacz włożył rękawiczki,  
Pączki wpadły do doniczki.

Kaczor loczki ma czerwone,  
Cztery rączki i ogonek.

Biegacz wpadł na metę czwarty.

Kto tu robi takie żarty?

To królewicz January.

On uczynił takie czary.

Czarodziejską ma pałeczkę

I namieszał tu troszeczkę.

* Rodzic opowiada historyjkę, prosząc dziecko aby powtarzało we wskazanym miejsciu samogłoski imitujące określone dźwięki.  
  Samogłoska „ A” wybrała się na zakupy. Najpierw jechała autobusem po równej asfaltowej drodze (dzieci długo i płynnie wymawiają samogłoskę aaa) następnie wysiadła i maszerowała (wymawiają rytmicznie a, a, a, a). Po chwili przystanął przy niej samochód, którym jechała koleżanka głoski A – głoska O z mamą. A pojechała razem z nimi (dzieci na jednym wydechu wymawiają aaaaoooo, płynnie przechodząc od głoski a do o). Dojechały do sklepu, obok którego znajdował się duży plac zabaw. Koleżanki poszły się pobawić. Jeździły na koniku (powtarzanie rytmicznie na jednym wdechu a a a a o o o o). Konik biegł najpierw powoli, potem coraz szybciej (zwiększają tempo wymawiania samogłosek). W pewnym momencie samogłoska A dostrzegła swoich przyjaciół stojących obok dużej ślizgawki (dzieci wyraziście wymawiają samogłoski i, e, u). Wszyscy byli zadowoleni ze spotkania, słychać było radosny śmiech (wymawiają w rożnej tonacji i w różnym tempie hi hi, ha, ha, he, he, hu, hu). Razem poszli na zjeżdżalnie (dzieci wymawiają samodzielnie każdą z głosek a, o, u, e, i, wydłużając jej brzmienie i stopniując natężenie głosu od maksymalnego do minimalnego). Po zabawie głoska A poszła na zakupy. Kupiła pluszowego osiołka.

Następnie dzieci mogą wymyślać różne nazwy, rzeczy rozpoczynające się od wymienionych samogłosek.

**Opowieść ruchowa**

* Rodzic daje dziecku arkusze bibuły w różnych kolorach. Dzieci słuchają historii i odpowiednio dodają adekwatne ruchy.  
  Przedszkolaki wyszły na spacer, słonko mocno przygrzewało, więc podskakiwały radośnie.  
  Nagle zerwał się wietrzyk (dmuchanie na bibułę) i pomknął po ogrodzie. Ten wietrzyk  
  przygnał chmury i zaczął padać deszcz (dzieci kładą arkusze bibuły i stukają paluszkami), słychać grzmoty. Dzieci chowają się pod parasolem (chowanie się pod bibułą). Ulewa nie trwa długo, już zza chmury wygląda słońce (taniec z bibułą, obroty). W ogrodzie powstały kałuże, (kładziemy bibułę na podłodze, dzieci przez nie przeskakują).Słońce tak mocno przygrzewa, że dzieci postanowiły trochę poopalać się w pierwszych promieniach wiosennego słońca. Rozłożyły kocyki na łące i słuchały odgłosów przyrody (dzieci kładą się na dywanie na plecach, bibułę kładą na brzuchu i miarowo oddychają). Jak przyjemnie leżeć na tej łące. Dzieci wdychały wiosenne powietrze noskiem i wypuszczały bardzo powoli ustami. Wsłuchiwały się w odgłosy przyrody jeszcze dokładniej.

**Ćwiczenia doskonalące słuch fonemowy**

* „Skoczne sylaby” autor: zespół redagujący miesięcznik *Bliżej Przedszkola*

Rodzic rozkłada przed dzieckiem 4 obręcze (mogą być to okręgi zrobione z szalików, apaszek). Rodzic mówi dowolną nazwę, zwierzęcia, zawodu, warzywa itp., a dziecko przeskakuje o tyle okręgów ile jest sylab w wyrazie. Kiedy się zatrzyma, rodzic sprawdza czy zadanie zostało wykonane prawidłowo. Jeśli tak, dziecko wraca na pozycję wyjściową, a zabawa zaczyna się od nowa. Jeśli nie, dziecko wspólnie z rodzicem podejmuje próbę dzielenia wyrazu na sylaby.

* „Po – mi - dor” – zabawa z książki *Wiosna w przedszkolu*

Rodzic dzieli na sylaby nazwę warzywa, które trzyma ukryte za plecami. Dziecko je odgaduje – jeśli odpowiedź jest prawidłowa, warzywo ląduje w koszyku. Gdy koszyk jest pełny, dziecko kolejno losuje po jednym warzywie, podaje jego nazwę i dzieli ją na sylaby. W nagrodę za prawidłową odpowiedź otrzymuje warzywo, które następnie myje i z pomocą rodzica wspólnie wykonuje sałatkę warzywną. Dla starszych dzieci – można dzielić wyrazy na głoski, nie na sylaby.

**Zabawy paluszkowe**

* „Niezapominajki się rozwinęły” – autor: Magdalena Nowak

Niebieskie kwiatuszki dziś się rozwinęły – dziecko zaciska dłonie w pięści, a następnie je otwiera

I pani Wiośnie się pokłoniły – dziecko prostuje dłonie i ugina ręce w nadgarstkach

Żółtym oczkiem na świat patrzą – tworzy kółko z palca wskazującego i kciuka i przykłada je do oka

Może motyla dziś zobaczą? – styka nadgarstki i porusza palcami.

* „Motyle na łące” – autor: Dominika Góra

Bawiły się motyle na zielonej łące – dzieci łączą kciuki i machają dłońmi jak motyl

Skakały z listeczków na kwiatki pachnące – palcami jednej dłoni dotykają po kolei opuszki drugiej dłoni

Kiwały czółkami – raz lewym, raz prawym – łączą kciuki i machają dłońmi jak motyl skrzydłami ruszają kciukami: lewym i prawym

I zaraz leciały znowu do zabawy – łączą kciuki i machając paluszkami, unoszą dłonie

Piły nektar z kwiatów swoimi ssawkami – układają jedną dłoń w „miseczkę” i delikatnie łaskoczą jej wnętrze palcem wskazującym drugiej dłoni

Grały w chowanego, lecz tylko czasami – zasłaniają oczy dłońmi

Chodziły na długie wieczorne spacery – spacerują paluszkami jednej dłoni po przedramieniu drugiej ręki

A ile ich było? Dwa? Trzy? A może cztery? – pokazują odpowiednio dwa, trzy i cztery palce.